Rok VIII. Nr. 343 Sosnowiec, środa 13 grudnia 1933 roku ... numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

...merat... wy-
...ięcznie

...cji, A-
d... i Dru-
kar... nowiec,
ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Ponowna wizyta ambasadora francuskiego u kanc. Hitlera

Paryskie echa berlińskich rozmów.

PARYŻ, 12. 12 PAT. Według relacyj z miarodajnych źródeł spotkanie ambasadora francuskiego w Berlinie Ponceta z kanclerzem Hitlerem nastąpiło z inicjatywy kanclerza, który opóźnił swój wyjazd na odpoczynek, aby mieć czas na zapoznanie się z odpowiedzią Francji i osobiście przyjąć włoskiego podsekretarza stanu Suvicha.

O przebiegu rozmów ambasadora Ponceta z kanclerzem Hitlerem brak narazie bliższych szczegółów. Ministerjum spraw zagranicznych zachowuje ścisłe milczenie. Z drugiej strony informują, że wizyta, jaką wczoraj złożył ministrowi Paul Boncourowi ambasador niemiecki w Paryżu miała raczej charakter kurtuazyjny, gdyż istotna wymiana poglądów odbyła się w Berlinie. Według zapewnień prasy kanclerz Hitler w ciągu wczorajszej rozmowy miał wysunąć nowe sugestje, mające ułatwić dojście do skutku pertraktacyj.

Definitywne nawiązanie pertraktacyj ma być uzależnione od tego, czy kanclerz Hitler w ciągu wczorajszej rozmowy udzielił przedstawicielowi Francji dostatecznych gwarancyj w sprawie zbrojeń organizacyj niemieckich. Dziś w południe obradowała nad raportem ambasadora Ponceta francuska rada ministrów. Na posiedzeniu tem minister Paul Boncour ograniczył się do zdania sprawy z przebiegu rozmowy ambasadora z kanclerzem Hitlerem. Rada ministrów nie powzięła żadnej decyzji w tej sprawie, która będzie rozważana dopiero na przyszłem posiedzeniu rady ministrów.

Stanowisko Francji wobec tych spraw, które według zdania rządu niemieckiego byłyby przedmiotem bezpośrednich rozmów Paryża z Berlinem zostanie ustalone na przyszłem zebraniu gabinetu. Obecnie sprawa znajduje się w stadjum gromadzenia informacyj. Właściwe rokowania francusko - niemieckie rozpoczęłyby się tylko wówczas, gdy informacje uzyskane w Berlinie i od zaprzyjaźnionych rządów mogłyby wytworzyć atmosferę sprzyjającą rozmowom.

Wczorajsza rozmowa ambasadora francuskiego z kanclerzem Hitlerem ograniczyła się tylko do wymiany informacyj. Ambasador Poncet miał mianowicie zażądać od kanclerza Rzeszy wyjaśnień co do niektórych spraw poruszanych w czasie pierwszej rozmowy.

Zgodność poglądów polsko - gdańskich

Prezydent senatu gdańskiego w Warszawie

WARSZAWA, 12. 12. PAT. W związku z czynionemi nadal wysiłkami rządu polskiego i senatu gdańskiego, by rozwiązać całokształt spraw, istniejących pomiędzy Wolnem Miastem a Polską przybył do Warszawy na dwndniowy pobyt grudnia prezydent senatu dr. Rauschning. Przedmiotem rozmów było przedewszystkiem stworzenie przesłanek dla dalszej pacyfikacji stosunków między Gdańskiem a Polską, poza tem wyjaśnienie szeregu spraw spornych, które dotychczas nie były wyjaśniane przez instancje ligi narodów.

Rozmowy stwierdziły zgodność co do celu uregulowania stosunków gospodarczych w sposób odpowiadający warunkom celnym obszaru Wolnego Miasta, uwzględniając specjalną jego strukturę. Rozmowy, które się odbyły będą stanowiły podstawę do rokowań rzeczoznawców, które wkrótce mają nastąpić.

Reichstag hitlerowców i stahlhelmowców

661 posłów w mundurach

BERLIN, 12. 12. (wł.) Otwarcie i ukonstytuowanie się nowowybranego Reichstagu odbyło się dziś w sali opery Krolla. Posiedzenie dzisiejsze trwało zaledwie 8 minut. W udekorowanej flagami II Rzeszy sali zebrało się 661 posłów, wszyscy prawie w mundurach szturmowców i stahlhelmowców. Nieobecnego kanclerza Hitlera zastępował minister Hess.

W loży dyplomatycznej obok przedstawicieli państw zagranicznych zwracała uwagę obecność włoskiego podsekretarza stanu Suvicha, który przybył dziś do Berlina. Posiedzenie otworzył prezydent Goering. Na wniosek ministra Fricka Reichstag przez aklamację dokonał wyboru prezydjum. Na prezydenta obrany został Goering, na zastępcę dotychczasowy prezydent sejmu pruskiego Kerri, dotychczasowy premjer bawarski Esser oraz poseł Stauss.

Dyktatura armji i marynarki

Bliski koniec parlamentu Japonji

TOKJO, 12. 12. — Wpływowy dziennik japoński „Tokio - Times" opublikował znamienny artykuł o sytuacji wewnętrzno - politycznej Japonji.

Artykuł ten wywołał wielkie wrażenie w japońskich sferach politycznych.

Dziennik pisze m. in., iż panowanie stronnictw w Japonji już się skończyło. Dzięki złej gospodarce partyj politycznych idea parlamentaryzmu załamała się i niema środka, aby ją uratować.

Spadek po partjach politycznych objąć muszą reprezentanci jednolitej woli narodu japońskiego: marynarka i armja z gen. Araki na czele. Jest to jedyny mąż, który potrafi przeprowadzić konieczne reformy polityczne, któreby odpowiadały potrzebom narodu.

Araki jako syn ludu, zna bolączki swego narodu i jako dyktator cieszyć się będzie zaufaniem całego narodu.

Przyszły dyktator Japonji, gen. Araki pochodzi z biednej rodziny chłopskiej. Dzięki niesłychanej pracowitości i zdolnościom wybił się na naczelne miejsce w kraju. Już jako komendant dywizji cieszył się ogromnem wzięciem wśród młodej generacji oficerów.

Jego przedewszystkiem inicjatywie zawdzięczać należy rozszerzenie panowania na Mandżurję i rozszerzenie wpływów japońskich w Chinach.

Wielką zasługą jego jest także zreorganizowanie w charakterze ministra wojny armji i marynarki japońskiej.

Belgja nie płaci

BRUKSELA, 12. 12. PAT. Rada ministrów zdecydowała, że rząd belgijski również w roku bieżącym nie uiści Stanom Zjednoczonym przypadającej raty długu.

—:0:—

Demonstracje antyhitlerowskie

w Ameryce

BOSTON, 12. 12. PAT. Z okazji wygłoszonego odczytu o hitleryzmie przez dr. Schoemanna z uniwersytetu berlińskiego, zebrał się przed Fort Hall 5 tysięczny tłum, który urządził burzliwą demonstrację przeciwko hitleryzmowi. Musiała interwenjować policja. Kilka osób aresztowano.

Samorządy terytorjalne i rolnictwo.

WARSZAWA, 12. 12. (wł.) Z inicjatywy związku powiatów odbyła się konferencja rolnicza pod przewodnictwem prezesa dr. Jaroszyńskiego poświęcona kwestji współpracy samorządów terytorjalnych z izbami rolniczemi i organizacjami rolniczemi w zakresie popierania rolnictwa.

Referaty wygłosili: prezes centralnego towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych poseł Lechnicki i dyr. Miklaszewski, sekretarz związku izb rolniczych. W czasie dyskusji podkreślono potrzeby poddania rewizji programu działania dotychczasowych czynników w zakresie popierania rolnictwa ze względu na zmianę ogólnej sytuacji gospodarczej i nowy układ sił powołanych do działania na tym terenie.

—)0(—

Gen. Dąbkowski

przeniesiony w stan spoczynku

WARSZAWA, 12. 12. (wł.) Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje, że dotychczasowy dowódca VII dywizji piechoty w Częstochowie, gen. brygady Dąbkowski dekretem prezydenta R. P. przeszedł dziś w stan spoczynku na własną prośbę. Na dowódcę VII dywizji został wyznaczony płk. dyplom. Stachiewicz, dotychczasowy dowódca piechoty dywizyjnej 1 dywizji piechoty legjonów.

—:0:—

Złoto dla Watykanu

zakupione z polecenia Papieża

LONDYN, 12. 12. Watykan polecił zakupić na rynku londyńskim większe ilości złota.

Większa część sum, które wpłynęły do skarbu watykańskiego z okazji Roku Świętego, ma być ulokowana w sztabach złotych.

Pozatem papież polecił wybić nowych złotych monet watykańskich na sumę 166.000 funtów.

Mają być również wydane specjalne monety srebrne dla upamiętnienia Roku Świętego.

—)0(—

Rekordowy lot

NOWY JORK, 12. 12 Dwie amerykanki Frances Harrei i Viola Gentry wystartowały w Miami na samolocie „Outdoor Girl" z zamiarem pobicia rekordu kobiecego długotrwałości lotu.

Benzyna, oliwa, woda i środki żywności mają być dostarczane w powietrzu przez inny samolot.

Lotniczki zamierzają unosić się nad Miami conajmniej przez 10 dni i pobić w ten sposób rekord 8 dni 4 godzin i 6 minut, ustanowiony w roku ubiegłym przez amerykankę miss Marsalis.

Z kraju i ze świata

JAKIE USTAWY WCHODZĄ W ŻYCIE OD NOWEGO ROKU.

WARSZAWA, 12.12. Praca w poszczególnych ministerjach nad przygotowaniem przepisów ,wprowadzających w życie szereg nowych ustaw, które mają obowiązywać od 1 stycznia 1934, dobiega końca.

W tym terminie wchodzi w życie ustawa scalająca ubezpieczenia społeczne i ustawy zmieniające przepisy o czasie pracy i urlopach w szpitalnictwie.

Z dniem 1 stycznia 1934 wchodzi w życie ustawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i nowe przepisy o bilansowaniu.

Od nowego Roku zaczną obowiązywać nowe przepisy o sprzedaży soli.

Z dniem 1 stycznia nastąpi zespolenie urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej.

—::O::—

KATASTROFA SAMOLOTOWA POD INOWROCŁAWIEM.

INOWROCŁAW, 12.12. W godzinach wieczorowych uległ katastrofie samolot wojskowy Potez 27 pilotowany przez podchor. Stróżyńskiego. Wskutek defektu motoru aparat runął na ziemię, ulegając kompletnemu strzaskaniu. Pilot podchor. Stróżyński doznał poważniejszych obrażeń twarzy i głowy. Pasażer inż. Kazimierz Sołtycki wyszedł z wypadku bez szwanku .

Strzaskany samolot zabrała drużyna ratownicza samochodem do Torunia. Samolot leciał z Poznania do Torunia i należał do 4 pułku lotniczego.

—::O::—

TAJEMNICZY ZAMACH BOMBOWY WE LWOWIE.

LWÓW, 12.12. Wydział śledczy we Lwowie prowadzi dochodzenia w sprawie zagadkowego zamachu bombowego na sklep pod firmą „Halicki Magazyn Nowości“ przy ul. Halickiej 15 we Lwowie ,należący do Hilmana i Handelsmana.

Około północy powiadomił posterunkowego patrolującego w okolicach gmachu urzędu wojewódzkiego jakiś młodzieniec, iż z pod rolety wymienionego sklepu wydobywa się dym.

Po przybyciu na miejsce posterunkowy stwierdził za roletą dogasający już ogień nieznacznych rozmiarów i po oświetleniu wnętrza sklepu latarką elektryczną ujrzał na podłodze jakiś pakiet z przyczepionym długim sznurkiem.

Po otwarciu rolety znaleziono u wejścia do sklepu pudełko, wypełnione proszkiem, w którym tkwiły dwie rurki, wypełnione nieznaną cieczą. Lont był nadpalony.

W toku dochodzeń właściciele firmy wyjaśnili policji, że prawdopodobnie ktoś wrogo dla nich usposobiony rzucił „bombę“ przez otwór w rolecie.

Zagadkowa sprawa jest przedmiotem śledztwa policyjnego, które zajmuje się również badaniem niemniej zagadkowego włamania do tej firmy, jakiego dokonano onegdaj w nocy.

—::O::—

GANDHI STANĄŁ ZNÓW NA CZELE RUCHU NARODOWEGO W INDJACH.

NOWE DELHI, 12. 12. Mahatma Gandhi powrócił po długich miesiącach nieczynności ponownie do aktywnej działalności politycznej, występując wczoraj po raz pierwszy na publicznem zgromadzeniu kongresu indyjskiego w Nowem Delhi. Gdy na trybunie pojawił się Mahatma przeszło 20.000 wiernych Hindusów zgotowało mu burzliwą owację, poczem na ramionach zaniesli go do jego kwatery.

W przemówieniu swem Gandhi oświadczył, że z powodu niepomyślnej sytuacji, w jaką wpadł ostatnio hinduski ruch niepodległościowy, czuł się zmuszony do ponownego objęcia kierownictwa akcji narodowościowej, którą odtąd już będzie prowadził aż do zwycięskiego zakończenia.

NOWA STRASZNA ZBRODNIA W KRAKOWIE

Napad rabunkowy, czy porachunki?

KRAKÓW, 12. 12. Wczoraj rozeszła się lotem błyskawicy wiadomość o

krwawej zbrodni,

jaka rozegrała się w jednym z domów w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy. Po przybyciu na miejsce zastajemy tam tłumy publiczności. Wśród obecnych krążyły różne wersje, co do przebiegu zajścia. Jedni twierdzą, że jest to mord rabunkowy, inni znów, że chodzi tutaj o

porachunki kupieckie.

Jak się okazuje zajście miało następujący przebieg:

W małym domku jednopiętrowym przy ulicy Gertrudy 19 mieści się biuro firmy „Ryba“. Biuro to jest własnością braci Kalfusów i Nuchima Schneidra. Koło godziny trzeciej po południu znajdowali się w biurze trzej jego właściciele, kasjerka oraz buchalter. W tym właśnie czasie zjawił się tam niejaki Schroeter, młody 25-letni człowiek, syn jednego z odbiorców firmy „Ryba“, pochodzący z okolic Oświęcimia.

Około godz. 7-ej, tuż przed zamknięciem biura, kasjerka wręczyła jednemu z właścicieli, Abramowi Kalfusowi kasetkę, w której znajdowało się około

8.000 złotych.

Gdy Kalfus wziąwszy kasetkę chciał udać się do drugiego pokoju, Schoeter dobył rewolwer i strzelił do niego **kilkakrotnie, kierując następnie rewolwer w stronę innych osób obecnych w biurze i strzelając naoślep.**

Jeszcze dwa strzały były celne.

W chwili, gdy sprawca dał cztery strzały, zaciął się rewolwer. Schoeter nie namyślając się wiele dobył drugi rewolwer i począł w dalszym ciągu strzelać do obecnych.

Obu właścicielom, jak i personelowi biurowemu udało się jednak zbiec z biura i uciec na ulicę. Schroeter widząc, iż zostanie pochwycony, gdyż cztery osoby z pośród obecnych zbiegły, przyłożył sobie rewolwer do głowy i **strzałem w usta pozbawił się życia.**

Zawezwana policja, przybyła na miejsce wraz z władzami sądowo - lekarskiemi , wdrożyła dochodzenie.

Rannych przewieziono do szpitala, gdzie zostali natychmiast poddani operacji.

Wybory samorządowe w Małopolsce

dały zwycięstwo idei państwowej.

KRAKÓW, 12. 12. Wybory do rad miejskich w województwach krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem odbyły się przy dużem zainteresowaniu ludności i w zupełnym spokoju.

W szeregu miast zgłoszona była tylko jedna lista kompromisowa z uwzględnieniem na niej miejscowych działaczy gospodarczych. Wskutek tego w miastach tych wybory się nie odbyły.

We wszystkich tych miastach, a jest ich przeszło 20, ugrupowania wypowiedziały się za gospodarczą współpracą z rządem.

Z zestawień wynika, że lista nr. 1 uzyskała zdecydowaną, bezwzględną większość.

—::O::—

GWAŁTOWNE ZABURZENIA ŻYDOWSKIE W TEL — AVIV.

LONDYN, 12.12. Niepokoje żydowskie w Tel-Aviv stłumiła onegdaj policja dopiero po 3-godzinnej walce.

Posiłki policyjne przywiezione pięcioma samochodami pancernemi z Jaffy wystąpiły przeciw tłumowi z pałkami gumowemi i nasadzonemi bagnetami.

Wspólnym wysiłkom policji arabskiej i angielskiej udało się przełamać zaciekły opór żydów.

4 policjantów angielskich i 12 żydów odniosło rany.

W góry, w góry miły bracie!

Gdzie spędzimy tegoroczne święta ?

Żegiestów w grudniu 1933 r.

Od kilku lat jesteśmy świadkami lekkiej ucieczki od tradycją uświęconego zwyczaju spędzania świąt Bożego Narodzenia na łonie rodziny, w cieple domowego ogniska, natomiast wolny czas poświęcamy ucieczce z dusznych miast z wybitnym pociągiem ku górom.

Czemu to przypisać?

Odpowiedź będzie prosta i zrozumiała. Domowe ognisko z jego kłopotami kryzysowemi mamy cały Boży rok, mamy go nieraz po wyżej uszu. Czyż więc można się dziwić że wolny od zajęć czas świąteczny poświęcamy wywczasom w górach, wśród nieskalanej przyrody i niezamąconej niczem ciszy?

Ale najważniejszą jest sprawa wyboru miejscowości, w której moglibyśmy się czuć swojsko, a zarazem by to nie pociągnęło za sobą zbyt wielkich ofiar zwłaszcza, że kieszenie raczej świecą pustką niż są pełne.

Problem ten łatwo da się rozwiązać, jeśli nie będziemy mieli zbyt wysokich aspiracyj, a więc nic nas nie będzie ciągnęło do zgiełku znanych miejscowości uzdrowiskowych w rodzaju Zakopanego i Krynicy, gdzie w okresie świąt zwłaszcza trudno o wygodny pokój w pensjonacie, gdzie gość-przybysz uważany jest jako intruz względnie objekt eksploatacji.

To też niech nikogo nie zadziwi, że wystąpimy z śmiałym projektem: Jedźmy do Żegiestowa!

Piękne to i znane ogółowi polskiemu uzdrowisko położone 500 m. n. p. m. w Beskidzie sądeckim, przy linji kolejowej Kraków — Krynica prowadzi od kilku lat sezon zimowy, cieszący się z roku na rok wzrastającem powodzeniem.

Właśnie przed kilkoma dniami nastąpiło w Żegiestowie otwarcie sezonu zimowego. Na tą skromną uroczystość „domową“ przybyło kilkadziesiąt osób z Zagłębia, Śląska, Krakowa i okolicznych miast Małopolski zachodniej i Podhala, zwabione łagodnością klimatu, cudownym krajobrazem górskim, możnością kontynuowania kuracji zdrojowiskowej (kąpiele mineralne-kwasowęglowe) i klimatycznej i, co może najważniejsze — bajecznemi a mało dotąd znanemi terenami narciarskiemi, posiadającymi wspaniałe, długie zjazdy.

Udający się do Żegiestowa mają możność połączyć przyjemne z pożytecznem, mianowicie uprawiając hartujący organizm sport narciarski — przeprowadzić kurację, wypocząć samemu i skołatanym nerwom.

Niema obecnie miejscowości klimatycznej w Polsce o pokroju Żegiestowa. Jest to, jak się wyraził pewien wybitny publicysta warszawski „perełka dla amatora“. I zupełnie słusznie. Żegiestów powinien być dzięki swym wybitnym zaletom narówni traktowany z Zakopanem, Krynicą czy Rabką z tą tylko różnicą, że w Żegiestowie zażywać można spokoju, ciszy i niczem niekrępowanej swobody.

W. K.

Nauczycielstwo szkół powszechnych

przeciw nowej ustawie uposażeniowej.

WARSZAWA, 12. 12. Opracowany przez władze oświatowe projekt zaszeregowania nauczycielstwa do nowych grup płacy w myśl dekretu o uposażeniach pracowników państwowych, wywołuje żywe protesty w kołach nauczycielskich.

Projekt władz szkolnych przewiduje, iż uposażenie nauczycieli szkół powszechnych obracać się ma w granicach od 130 — 335 zł. miesięcznie. Nauczyciele szkół powszechnych rozpoczynają służbę zawodową pobierać mają przez 5 lat, aż do chwili złożenia egzaminu praktycznego po 130 zł. miesięcznie. Po 5 latach służby wynagrodzenie wynieść ma 160 zł. miesięcznie. Pobory miesięczne w wysokości 335 zł., osiągnąć mogą nauczyciele szkół powszechnych po 24 latach służby zawodowej.

Projekt uposażeniowy władz oświatowych przewiduje nadto nieznaczne dodatki dla kierowników szkół powszechnych. Wysokość tych dodatków zależy od stopnia danej szkoły powszechnej. Jak wiadomo, rozporządzenie ministra oświaty o organizacji szkolnictwa powszechnego podzieliło szkoły powszechne na 3 stopnie. Dodatek za kierownictwo wynosić ma od 5 do 20 kilku zł. miesięcznie.

Związki nauczycielstwa szkół powszechnych podejmują akcję przeciwko projektowi zaszeregowania, opracowanemu przez władze oświatowe. W niedzielę 17 bm. zbiera się w Warszawie na plenarne posiedzenie zarząd główny związku nauczycielstwa polskiego, który ustali plan akcji protestacyjnej.

W odniesieniu do nauczycielstwa szkół średnich projekt zaszeregowania przewiduje pobory od 210 do 450 zł. miesięcznie. Dyrektorzy szkół średnich w zależności od lat służby osiągnąć mogą najwyższe uposażenie w wysokości 700 zł. miesięcznie.

Jak wyglądają ubezpieczenia społeczne w innych krajach.

Niemal wszystkie państwa całego świata uznały już konieczność uregulowania sprawy zabezpieczenia swych obywateli na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci.

Istnieją dwa systemy tego zabezpieczenia, rożniące się od siebie zasadniczo.

Pierwszy system pociągający za sobą wysokie obciążenia w postaci składek pracowników i opłat pracodawców, a niemal żywcem zaczerpnięty z ubezpieczeń niemieckich, jest aż nadto dobrze znany u nas.

W przeciwieństwie do niego —

system drugi jest bezskładkowy

i nie pociąga za sobą żadnych tego rodzaju obciążeń.

Finansowe potrzeby ubezpieczenia bezskładkowego są całkowicie zaspakajane z funduszów ogólnego budżetu państwa.

Nie można powiedzieć, żeby zakres tych ubezpieczeń w porównaniu z ubezpieczeniami składkowemi wprowadzał jakieś szczególne niekorzystne ograniczenia, gdyż ubezpieczenia bezskładkowe zabezpieczają obywateli danego państwa przeciwko skutkom starości, inwalidztwa i wdowieństwa.

Zakres ubezpieczenia składkowego bynajmniej szerszym nie jest.

Podobnie, jak i inne, ubezpieczenia bezskładkowe uzależniają prawo do świadczeń rentowych od zachowania pewnych określonych warunków.

Warunki te nie są bynajmniej uciążliwe.

Mianowicie wszystkie niemal systemy ubezpieczenia bezskładkowego przyznają renty starcze wyłącznie obywatelom własnym, pozatem prawo do renty starczej zależy od spełnienia przez zainteresowanego warunków, dotyczących czasu zamieszkania, „dobrych obyczajów" i warunków gospodarczych i rodzinnych.

Natomiast, renta nie przysługuje tym wszystkim osobom, których

środki utrzymania przekraczają ustalone ustawowo minimum,

albo którym należy się utrzymanie ze strony członków ich rodziny, a nadto w niektórych państwach nie mogą uzyskać prawa do renty osoby, których tryb życia nasuwa wątpliwości z punktu widzenia „dobrych obyczajów".

Wysokość renty zależy w dużej mierze do dochodów zainteresowanego, w tem znaczeniu, że wrazie, gdy dochody te przekraczają określone granice, otrzymuje on rentę stosunkowo niższą, sama zaś renta wraz z dochodami nie może przytem przekraczać ustalonego zgóry maximum.

Rozpiętość skali wpływów stosunków rodzinnych na prawo do renty jest bardzo duża, gdyż niektóre ustawodawstwa pozbawiają renty osoby, posiadające dzieci, wychodząc z założenia, że dzieci obowiązane są zapewnić rodzicom na starość pełne utrzymanie, a niektóre ustawodawstwa przy ustalaniu dochodów zainteresowanego uwzględniają również i dochody dzieci.

Wiek starczy wynosi naogół 65 do 70 lat.

Bardzo charakterystyczna dla ubezpieczenia jest jego organizacja administracyjna.

Gdy wykonywanie ubezpieczenia składkowego zazwyczaj uskutecznia specjalnie powołana w tym celu do życia organizacja samorządu ubezpieczeniowego, pochłaniająca wysoki odsetek składek, czynności ubezpieczenia bezskładkowego sprawują bezpośrednio władze państwowe lub organa samorządu terytorjalnego jedynie pod nadzorem władz państwowych.

Przy finansowaniu ubezpieczeń bezskładkowych przez państwo ostateczne

koszty rent ponosi produkcja w postaci podatków pośrednich lub bezpośrednich na rzecz skarbu państwa,

ale w wysokości bez porównania niższej, niż przy ubezpieczeniach składkowych.

Systemy rent bezskładkowych stosowane są obecnie w ośmiu państwach: w Afryce Południowej, w Australji, Irlandji, Danji, Kanadzie, Nowej Zelandji, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i w Urugwaju.

Tak w najogólniejszym zarysie przedstawia się system ubezpieczeń bezskładkowych na wypadek starości i inwalidztwa, mający dość duże zastosowanie na szerokim świecie.

Trzeba przyznać, że główne zasady ubezpieczeń bezskładkowych wyżej streszczone,

są bezwarunkowo słuszne i wysoce moralne,

ponieważ dążeniem ich jest zabezpieczenie środków utrzymania bezradnym, opuszczonym i pozbawionym nietylko pomocy materjalnej, ale nawet możności tej pomocy z jakiejkolwiek strony, natomiast wykluczają one zbędne wydatki dla osób posiadających dostateczne środki utrzymania, bądź też takich, których życie upłynęło w kolizji z „dobremi obyczajami", a które tem samem nie zasługują na żadną pomoc ze strony państwa.

Okazuje się, że dla zabezpieczenia starości

nie jest koniecznie potrzebny cały skomplikowany aparat składkowy,

gdyż problem ten gdzieindziej rozwiązany został o wiele prościej.

ROZWÓJ RZEMIOSŁ W POLSCE.

Jedną z cech charakterystycznych obecnego przesilenia gospodarczego jest między innemi i to, że przedsiębiorstwa większe, obliczone na tanią produkcję, ale pod warunkiem masowego zbytu, z wielką trudnością przystosowują się do zmienionej konjunktury. Przedsiębiorstwa natomiast średnie, a zwłaszcza mniejsze, łatwiej znoszą ciężkie czasy.

W sposób nader wyraźny przesłankę powyższą potwierdzają u nas istniejące stosunki. Jeżeli w przemyśle wielkim stan zatrudnienia w ciągu ostatnich dwóch lat spadł o 15.6 proc. (z 624.5 do 526.8 tys. robotników), w tymże czasie ilość przedsiębiorstw rzemieślniczych w Polsce wzrosła o 16.7 proc. (z 239.725 do 278.875). Tak więc nasze rzemiosła, z których niejedno ma parosetletnią tradycję, wychodzą z niezmiernie trudnej sytuacji stosunkowo obronną ręką. Trudno przesądzać, czy jest to zjawisko dodatnie, czy ujemne. Ponieważ jednak niejednokrotnie zdarza się, że majster czy robotnik, zatrudniony dotychczas w wielkiem przedsiębiorstwie po zredukowaniu zakłada za zaoszczędzone pieniądze niewielki warsztat, to trzeba przyznać, że ze stanowiska społecznego jest to lepiej, niż gdyby robotnik ten powiększył zastęp bezrobotnych, stając się ciężarem społeczeństwa.

Z ogólnej ilości 279.875 wydanych kart rzemieślniczych na woj. centralne przypada 51.3 proc. (ludność tych województw stanowi 41.9 proc. zaludnienia państwa), na wschodzie — 14.3 proc. (ludność 17.4 proc.), na zachodnie — 18.9 proc. (14.1 proc.) i na południowe — 15.5 proc. (26. 6.

Z pośród różnych zawodowych grup rzemieślniczych największy wzrost wykazuje grupa budowlana (zduństwo, mularstwo, rzeźbiarstwo szklarstwo i malarstwo), gdyż ilość świadectw wydanych zwiększyła się o 28.2 proc. (z 16.205 do 20.772). Pomimo słabego ruchu budowlanego ta grupa widocznie zapewnia zatrudnionym w niej jakie takie zarobki. Również w grupie drzewnej, (stolarstwo, bednarstwo, ciesielstwo i koszykarstwo) wzrost jest stosunkowo znaczny, gdyż wynosi 21.9 proc. (z 32.144 do 39.189), a więc znacznie więcej niż dla całego kraju (16.7 proc.). Należące do tej grupy stolarstwo wykazuje nawet wzrost najwyższy ze wszystkich rzemiosł, wynosząc 64.8 proc. (z 18.902 do 31.158).

Inne grupy zbliżają się do przeciętnej, bądź znajdują się poniżej poziomu. Tak więc w grupie metalowej (ślusarstwo, blacharstwo, kowalstwo, zegarmistrzostwo) stwierdzimy wzrost o 16.9 proc. (z 36.830 do 43.059), najliczniejsze zaś w niej kowalstwo — o 22.4 proc (z 19.724 do 24.149). Następne miejsce zajmie grupa spożywcza (rzeźnictwo, cukiernictwo, piekarstwo, wędliniarstwo) ze wzrostem o 16.4 proc (z 40.300 do 46.915), a najliczniejsze w niej rzeźnictwo — o 28.4 proc. (z 17.415 do 22.357) i piekarstwo o 18.9 proc. (z 13.308 do 15.825). Grupa skórzana (szewctwo, rękawicznictwo, rymarstwo i introligatorstwo) wykazuje wzrost o 15.2 proc. (z 56.121 do 64.661), najliczniejsze w niej szewctwo o 31.4 proc. (z 44.446 do 58.400); grupa usług osobistych (fotografja, fryzjerstwo i golarstwo) wzrosła liczbowo o 13.6 proc. (z 9.758 do 11.089), wreszcie grupa włókiennicza (krawiectwo, czapnictwo, kuśnierstwo i tapicerstwo) wzrosła stosunkowo najmniej, gdyż tylko o 12.0 proc. (z 48.366 do 54.190), najliczniejsze w niej krawiectwo — o 12.2 proc. (z 39.660 do 43.488).

Z. K.

Organizacja samorządu instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Przedstawiciele unji związków zawodowych pracowników umysłowych pp. W. Szczepański, wiceprezes unji i W. Kościński, sekretarz generalny, przyjęci zostali przez podsekretarza stanu w ministerjum opieki społecznej dr. K. Ducha. Delegaci unji poruszyli sprawę samorządu instytucyj ubezpieczeń społecznych, który powstaje w myśl przepisów nowej ustawy scaleniowej.

Wiceminister dr. Duch oświadczył, że zagadnienie to było już rozważane przez ministra opieki społecznej dr. Hubickiego. W chwili powołania do życia nowych instytucyi ubezpieczeń społecznych na czele ich muszą stanąć komisarze, gdyż w pierwszym okresie organizacyjnym wymagane są z natury rzeczy szybkie decyzje, a tylko taka forma kierownictwa może dać należytą rękojmię sprawnego działania tych instytucyj. Po pierwszym okresie organizacyjnym, zostaną powołane do życia komisje rewizyjne i komisje rentowe. Następny etap będzie stanowiło utworzenie przy komisarzach ciał doradczych, przy których współpracy zostaną wykonane prace przygotowawcze dla przeprowadzenia wyborów do ciał samorządowych.

Kronika literacka.

„DOTÓR PAWEŁ" KISIELEWSKIEGO.

Jest książka, która zaznaczyła dwudziestolecie pracy literackiej tego pisarza, znanego w Zagłębiu z pierwszych lat walki o Niepodległość, kiedy to redagował on tutaj, wespół z dr. Kupczyńskim, „Gazetą Polską". „Doktór Paweł" dla Zagłębia przedstawia tę, może niezauważoną, sensację, że jedną z postaci głównych tej powieści, miano wicie doktór Tomasz, jest rysowaną a la nature z... dra Szymona Starkiewicza, założyciela sanatorjum dla dzieci gruźliczych w Busku, a miejscowość Jablonka, gdzie rozgrywa się znaczna część akcji, nie jest niczem innem, tylko... tem właśnie sanatorjum, popularnie nazywanem „Górką". Kisielewski poświęca Starkiewiczowi i jego wielkiej pracy społecznej już drugą swą książkę. Pierwszą była broszura p. t.: „Czyn nie łza".

GEOGRAFJA WSPÓŁCZESNEJ LITERATURY POLSKIEJ.

Obejmuje także i Zagłębie. Zagłębiakami są: Jan Waśniewski (autor powieści „Na podszybiu"), St. A. Radek (autor tomu nowel „Ostatnia deska ratunku", „Rewolucji w Zagłębiu Dąbrowskiem" i wielu prac przeważnie historycznych), M. B. Lepecki (popularny pisarz podróżniczy), A. Zarychta (autor prac podróżniczych), St. Wygodzki (autor licznych prac poetyckich i krytycznych drukowanych przeważnie w warszawskich czasopismach literackich), Lech Piwowar (autor tomu wierszy „Raj w nudnym zajeździe").

„SKORO GO NIEMA" PEIPERA.

Ostatnio wydana książka głośnego poety i teoretyka nowej sztuki jest utworem teatralnym osnutym na tle listopadowych zajść krakowskich z r. 1923. Sztuka ta, niezwykle oryginalnie ujęta, przedstawia się, jako pierwszorzędna sensacja sceniczna, której realizację zapowiada Teatr Miejski w Krakowie. Książka ta zbiega się z dziesięcioleciem Zwrotnicy pisma założonego przez Peipera, które odegrało poważną, decydującą rolę w twórczości całej polskiej młodej literatury.

„KORDJAN I CHAM" KRUCZKOWSKIEGO.

Świetna ta powieść, której drugie wydanie jest już na wyczerpaniu, uległa, ze względu na sensacyjność tematu i świeżość informacji autora, przeróbce scenicznej i ukaże się na scenie jako jedna z następnych premjer Teatru Miejskiego w Krakowie. Wystawienie tej szt. zapowiedział także w Warszawie Schiller a we Lwowie Horzyca. Kruczkowski złożył też w teatrze krakowskim swą nową sztukę p. t. „Daubmann czyli Niemcy 1933", która jest reportażem teatralnym w rodzaju głośnego z znanego i na scenie sosnowieckiej „Kapitana z Koepenick. Warto także dodać że powieść Kruczkowskiego ukazała się w tych dniach w przekładzie rosyjskim.

„NOWE WIERSZE" CZUCHNOWSKIEGO.

Ukażą się niebawem w wydaniu książkowem p. t. „Tak". Zawierać będzie ta książka poematy „Tak" i „Kamienny dom" oraz drobniejsze liryki. Czuchnowski, publikujący w ostatnich czasach dużo prac krytyczno — literackich, które wywoływały, dzięki namiętnej agresywności poety, gorące dyskusje w prasie — zdaje się teraz wycofywać z drogi, jaką szedł dotąd, świadczą o tem jego gwałtowne, a czasami niesłuszne, ataki na tak zw. awangardę literacką.

„POEMAT O BARTOSZU" GŁOWACKIM.

Napisany przez młodego ludowego poetę Wojciecha Skuzę, ukazał się w tych dniach p. t. „Kumac". Jest on jeszcze jednym kręgiem fali rewizjonizmu literackiego zwracającego się z ostrzem społecznej krytyki do tematów historycznych. Przedmowę do poematu napisał Leon Kruczkowski.

Sześciu górników w wysadzonym w powietrze nielegalnym szybiku

Dramatyczne sceny na terenach kopalni „Mortimer" w Zagórzu

Wczoraj w godzinach rannych redakcja nasza otrzymała alarmującą wiadomość telefoniczną, że w jednym z szybików nielegalnych **na terenach unieruchomionej kopalni „Mortimer"**, należącej do sosnowieckiego towarzystwa,

ZASYPANYCH ZOSTAŁO 6 GÓRNIKÓW.

Skomunikowaliśmy się natychmiast telefonicznie z policją, skąd otrzymaliśmy następujące informacje: Wczoraj w nocy dyrekcja kopalni wysłała na terenu kopalni swych górników, **celem rozsadzenia materjałem wybuchowym trzech nielegalnych szybików.**

Po przybyciu na miejsce niszczycielska brygada zbadała szybiki, poczem założone zostały ładunki wybuchowe **i trzy szybiki, owoc długo trwałej pracy bezrobotnych górników, zostały zniszczone.**

Gruzy piasku, kamieni i węgla runęły wgłąb,

ZASYPUJĄC CZARNE GARDZIELE SZYBIKÓW.

Brygada wróciła do domów. Około godz. 7 rano do posterunku policji w Zagórzu **zgłosiło się kilka zdenerwowanych kobiet i oświadczyło, że mężowie ich, pracujący w szybiku, nie wrócili rano do domu.** Policja rozpoczęła natychmiastowe dochodzenie, które w krótkim czasie ustaliło, że w nocy, około godz. 1, szybiki zostały zniszczone. Nie ulegało więc najmniejszej wątpliwości, że

PRACUJĄCY W SZYBIKU GÓRNICY ZOSTALI ŻYWCEM POGRZEBANI.

W niespełna godzinę czasu wiadomość ta obiegła wszystkie mieszkania robotnicze najbliższych okolic, a więc Klimontowa, Zagórza i kolonji robotniczej przy kopalni „Mortimer", **budząc olbrzymie poruszenie. Wśród rodzin zasypanych górników zapanowała rozpacz.** Tereny kopalni zaroiły się od ludzi, zdążających ze wszystkich stron do zasypanych szybików.

W krótkim czasie zebrał się tłum ludzi, żywo komentując wypadek. Tymczasem policja powiadomiła o wszystkiem zarząd kopalni, **która wysłała do zasypanego szybiku brygadę ratunkową.**

Przystąpiono do akcji ratunkowej i po dwugodzinnej pracy wydobyto z podziemi żywych i całych trzech górników: **Piutę, Władysława Janickiego i Jana Sawkę.** Trzech górników pozostało jeszcze pod ziemią.

Jak wykazały dalsze dochodzenia, brygada niszcząca szybiki

WIEDZIAŁA O OBECNOŚCI GÓRNIKÓW W PODZIEMIACH.

Liczono jednak na to, że górnicy wyjdą na powierzchnię pochylnią przez trzeci szybik i w tym celu szybik ten został nie ruszony, **zniszczone zostały tylko dwa szybiki.** Głębokość szybiku w którym pracowali górnicy wynosiła **34 mtr.**

Przed założeniem ładunków wybuchowych do szybiku zeszedł dozorca wraz z górnikiem **i po zbadaniu szybiku zapalono lonty i zniszczono szybik.**

Jak się okazało, podczas wybuchu gruzy, kamienie i węgiel spadając wgłąb szybiku przysypały korytarz i rozdzieliły górników; **w prawej stronie korytarza pozostało 3 i w lewej również 3 górników.**

Około godz. 12 w południe brygada ratunkowa przekopała korytarz i dostała się do pozostałych górników. Ani jednemu nie spadł nawet włos z głowy. Byli to: **Stanisław Broniecki, Roman Zysek i Kurek.**

OCALAŁYCH GÓRNIKÓW PORWAŁY RODZINY I WŚRÓD RADOŚCI ODPROWADZIŁY DO DOMÓW.

Tłum ludzi zebrany wokół szybiku, również pomału począ. się rozchodzić do domów.

W związku z powyższym wypadkiem, który na szczęście zakończył się bez ofiar w ludziach, należy kilka słów poświęcić kopalni „Mortimer" a następnie **dyrekcji sosnowieckiego towarzystwa, które nie stosuje się do obowiązujących przepisów przy niszczeniu nielegalnych szybików.**

Kopalnia „Mortimer" słynna jest w całej Polsce z dramatycznego strajku górników, który trwał jednocześnie na kop. „Klimontów" i „Mortimer". Kopalnia „Klimontów", jak wiadomo, została zatopiona, kop. „Mortimer" natomiast całkowicie unieruchomiona.

Wśród robotników, zatrudnionych dawniej na obu tych kopalniach, panuje obecnie nędza. Przyrzekano im wiele, niestety skończyło się przeważnie na przyrzeczeniach.

Bezrobotni górnicy, nie mając innego wyjścia, eksploatują rozsiane po całym terenie nielegalne szybiki i za pieniądze uzyskane ze sprzedaży węgla,

RATUJĄ PRZED GŁODOWĄ ŚMIERCIĄ SIEBIE I SWE RODZINY.

Przed niedawnym jeszcze czasem na terenach kopalni „Mortimer" i „Klimontów" nielegalnych szybików było kilkadziesiąt. Władze administracyjne, z uwagi na bezpieczeństwo, wydają zarządzenia zniszczenia szybików, **z czego oczywiście skwapliwie korzystają dyrekcje kopalni.**

Przed niedawnym czasem zniszczono 22 szybiki. Wczoraj polecono brygadzie górników zniszczyć trzy pozostałe. Jak nam wiadomo, rozsadzanie nielegalnych szybików i niszczenie ich

WINNO SIĘ ODBYWAĆ W ASYŚCIE POLICJI,

a jednocześnie zachowane winny być dalekoidące środki ostrożności, t. zn. każdy szybik przed zniszczeniem **musi być zbadany i po stwierdzeniu, że niema w nim ludzi — dopiero niszczony.**

Tymczasem w wypadku, który miał miejsce wczoraj w nocy, zapomniano o tych obowiązkach. Gorzej! **Wiedziano, że w szybiku znajdują się górnicy, pomimo to zniszczono szybik, licząc na to, że górnicy wydostaną się drugim szybikiem, połączonym z pierwszym, korytarzem podziemnym.**

Było to zbyt ryzykowne!

A GDYBY PRZEWIDYWANIA TE ZAWIODŁY?

Gdyby korytarz został zasypany? Niewątpliwie znajdujący się w nim górnicy ponieśliby niechybną straszną śmierć.

Zwrócićby należało przy tej okazji uwagę odpowiednich władz, aby tą sprawą zainteresowały się bardziej.

Chodzi tu przecież o życie ludzi.

Komisarz Piwowar ustąpił
ze stanowiska tymczasowego kierownika magistratu m. Czeladzi

Onegdaj odbyło się w Czeladzi nadzwyczajne posiedzenie rady komisarycznej z udziałem starosty Boxy, na którem przyjęto do wiadomości rezygnacji tymczasowego kierownika miasta p. Piwowara. Komisarz Piwowar w liście swym do władz podaje, jako powód rezygnacji, zły stan zdrowia.

Kierownictwo magistratu powierzono tymczasowo zastępcy komisarza m. Czeladzi p. Miodyńskiemu.

Import towarów reglamentowanych

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu z zagranicy towarów, objętych zakazami przewozu rozporządzeniem rady ministrów, wnoszone na najbliższy okres dwumiesięczny, t. zn. miesiące styczeń i luty 1934 r.

Ostateczny termin składania podań upływa w dniu 27 grudnia. Podania wnoszone po tym terminie będą uwzględniane tylko w tym wypadku, jeżeli pozostanie rezerwa kontyngentu dla danego artykułu.

Równocześnie izba przypomina o obowiązku przedstawienia przy ubieganiu się o pozwolenie przywozu po raz pierwszy w roku 1934 uwierzytelnionego odpisu świadectwa przemysłowego, wykupionego na rok 1934. Izba przytem zaznacza, że uwierzytelnia odpisy świadectw przemysłowych w związku z podaniami o zezwolenie przywozu towarów reglamentowanych, za nadesłaniem jej oryginału świadectwa wraz ze sporządzonym przez petenta odpisem oraz kwoty zł. 3 za legalizację odpisu.

Wieczerza wigilijna i opłatek

Kryzys jaki przeżywamy nie pozwoli wielu rodzinom zasiąść do wspólnej wieczerzy wigilijnej i podzielić się tradycyjnym opłatkiem. Biedacy już pukają do dobroczynności z pytaniem kiedy mogą otrzymać kartkę na wieczerzę wigilijną i strucle świąteczne.

Kryzys wydziedziczył wielu nawet z najskromniejszego bytowania. Egoizm góruje w wielu bezlitośnie. Nie czekajmy pobudek zewnętrznych do altruizmu. Słowa „Chrystusa" Coście tym uczynili mniejście uczynili" niech będą dla tych, którzy zamierzają spożywać wieczerzę wigilijną przypomnieniem, aby z tego co mamy w miarę możności udzielić wydziedziczonym losem kryzysu, aby zbliżające się święta były dalekie od zgrzytu nędzy. Łączność bratnia w ofiarności niech wytwarza siłę w jedności ku lepszej przyszłości.

Co ma początek mieć koniec będzie. Może za rok nie będziemy się na przykszali prośbą o pomoc dla głodnych.

Ofiary w pieniądzach i naturze przyjmie kasa chrześc. tow. dobroczynności w Sosnowcu, 3 maja nr. 20 przy kościółku za pokwitowaniem sznurowem od godz. 9 rano do 4 popoł., lub redakcje pism.

Ks. kanon. Franc. Raczyński.

KRONIKA

KALENDARZYK

Grudzień 13 Środa

Dziś: Łucji, Otylli
Jutro: Spirydjona
Wschód słońca: 7.36
Zachód słońca: 15.40

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 13 grudnia.

9.00. Sygnał czasu. 9.05. Gimnastyka. 9.20. Płyty. 9.25. Dz. poranny. 9.40. Płyty. 9.50. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Zespół solowy. 12.30. Dz. południ. 12.35. Kom. meteor. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Duety wokalne. 16.10. Aud. dla dzieci. 16.40. Skrzynka poczt. 16.55. Utwory na fortepianie. 17.15. Recital fortep. 17.50. Skrzynka poczt. 18.00. Lotnictwo a medycyna. 18.20. Płyty. 18.45. Feljeton. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Dwa nabytki beletrystyki. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. W stolicy Norwegji. 20.15. 3-ci koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. 22.00. Tr. z Krak. 22.20. Płyty. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka cygańska.

WARSZAWA.

Czwartek, 14 grudnia.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.58. Sygnał czasu. 12.15. Płyty. 12.30. Dz. południ. 12.35. 9-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.00. Kom. meteor. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Płyty. 16.40. Nasza odpowiedzialność w sprawach pieniężnych. 16.55. Lekka muzyka. 17.50. Kącik dla młodzieży. 18.00. Polska współczesna. 18.20 Słuch. p. t. „Pygmaljon. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Muzyka lekka. 21.15. Hanka Ordonówna w swoim repert. 21.45. D. c. koncertu. 22.15. Muzyka tan. 23.00. Wiad. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa, 13 grudnia.

7.00. Aud. poranna. 11.25. Program na dz. bież. 11.30. Tr. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Tr. z Warszawy 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Tr. z Warsz. 16.40. Skrzynka poczt. 16.55. Tr. z Warsz. 17.50. Płyty. 18.00. Tr. z Warszawy. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Przyroda pierwotna krajów Skandynawskich. 19.25. Tr. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Z Kielc.

(k) Klub narciarski w Kielcach. Onegdaj z inicjatywy gen. J. Zulaufa odbyło się zebranie organizacyjne, na którem postanowiono utworzyć w Kielcach klub narciarski.

Po omówieniu programu prac w bieżącym sezonie przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp. gen. Zulauf, mec. Cybulski, prof. Zając, kpt. Klemens i inni.

Zarząd postanowił podjąć propagandę doskonałych terenów narciarskich w okolicy Kielc i Gór Świętokrzyskich oraz utworzyć 3 stacje narciarskie w Zgórsku, św. Katarzynie i Zagnańsku.

(k) Spłonęła zagroda. W Samsonowie w pow. kieleckim, w zagrodzie Andrzeja Marcisza, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny oraz budynki gospodarskie wart. 2000 zł.

Pozatem w stajni spaliła się krowa należąca do Marcisza.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę po cenach zniżonych teatr miejski w Sosnowcu daje wspaniałą farsę francuską p. t. **„Codziennie o piątej“**, która dzięki swym walorom komicznym, niezwykle żywej akcji, karkołomnym sytuacjom i zagmatwanej a zabawnej intrydze, zdobyła sobie na wszystkich scenach jak i u publiczności premjerowej kolosalne powodzenie. W kapitalnych postaciach przewijających się w żywem tempie przez sztukę występują: p.p. Elsnerówna, Gołaszewska, Sobotkowska, Śniadecka oraz p. p. Dąbrowski, Gołaszewski, Orliński, Szafrański i inni.

W przygotowaniu reżyserskiem p. Adama Mikołajewskiego świetna komedja Jerzego Szaniawskiego p. t. **„Żeglarz“**.

Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowskiego, ul. 3 maja.

Gmach teatru dobrze ogrzany.

* * *

Środa, dn. 13 bm. o godz. 20 m. 15 — **„Codziennie o piątej“** po cenach zniżonych.

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Czwartek dn. 14 bm. o godz. 20.15 — **„Sobowtór“** po cenach najniższych. Parter 1 zł. — amfiteatr i galerja 50 gr.

——)O(——

— **Sekcja kulturalno - oświatowa akademickiego koła zagłębian w Krakowie**, przygotowała kilkanaście referatów, które mogą być wygłaszane w organizacjach oświatowych, społecznych i zawodowych.

Niżej podajemy spis tematów, które reflektujące organizacje wybiorą i przyślą zawiadomienie o tem pod adresem O. K. Z. w Krakowie do dnia 15 bm. a od dn. 15 bm. do dnia 7. I. 34 r. pod adresem kol. J. Krawczykówny, Sosnowiec, ul. Żytnia 8.

Gdyby któraś z organizacyj reflektowała na inne, nie wymienione niżej referaty — **prosimy podać temat, a sekcja po opracowaniu go wydelegu je prelegenta, celem wygłoszenia.**

Tematy: Znaczenie oświaty robotniczej, Kilka słów o życiu akademickiem, Co i jak czytać należy?, Skąd się bierze faszyzm? Kryzys socjalizmu, Układ sił społecznych w Polsce, Prawdziwe oblicze dzisiejszego pacyfizmu, Nowy kodeks karny.

— **Zarząd polskiego towarzystwa tatrzańskiego oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem** zawiadamia swych członków, iż rozpoczął z dniem dzisiejszym odnawianie legitymacji członkowskich na rok następny, jak również przyjmowanie zgłoszeń nowych członków.

Bliższe informacje w sekretarjacie P. T. T. Sosnowiec ul. Chemiczna 14 (telef. Będzin 7—34) od godz. 9 — 14 codziennie oprócz świąt.

— **„Tydzień Miłosierdzia“ w Milowicach** dał następujący wynik: ze zbiórki ulicznej 18 zł. 71 gr., z list 163 zł. 20 gr., ze sprzedaży świec i żałobnych chorągiewek 101 zł. 10 gr., razem: 283 zł. 01 grosz.

Odzieży zebrano: 146 szt. bielizny 56 szt., obuwia, śniegowcy i kaloszy razem 55 par. Oprócz tego zostało zebrane: 15 i pół kg. mąki, 20¾ kg. cukru, 35 kg. różnych kasz, 15 i pół grochu, 10 kg. chleba, ¼ kg. masła, 10 szt. jajek, 6 paczek kawy, pół paczki makaronu, 4 i pół litra mleka, 24 główki kapusty, 7 kg. buraków i 314 kg. kartofli

Odzież i obuwie otrzymały 63 rodziny. Paczki żywnościowe rozdano 118 rodzinom. Na zakończenie „Tygodnia Miłosierdzia“ ks. dyr. J. Suma odprawił w miejscowym kościele nabożeństwo, po nabożeństwie w sali klubu kop. Milowice biedni w liczbie 48 osób zostali przyjęci przez zarząd stowarzyszenia pań miłosierdzia skromnem śniadaniem, chorym obłożnie doręczono śniadania do domu. Niezależnie od śniadań 32 biednych otrzymało obiady zaofiarowane przez członkinie.

Stowarzyszenie pań miłosierdzia jak najserdeczniej dziękuje tym, którzy swą pracą przyczynili się do zbierania ofiar dla najbiedniejszych.

Z posiedzenia rady komisarycznej w Będzinie

Odbyło się onegdaj, pod przewodnictwem komisarza Rzeczkowskiego, posiedzenie rady komisarycznej na którem załatwiono kilka drobnych spraw.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia odczytano dwa reskrypty urzędu wojewódzkiego, w sprawach zatwierdzenia statutu podatku od kopalni węgla na rok 1933-34 i zatwierdzenia statutu podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznemi. Sprawa podania geometry p. L. Berbeckiego o podwyższenie wynagrodzenia za wymiary miasta odłożono do następnego posiedzenia. W sprawie taksy dorożek konnych i autodorożek postanowiono zwrócić się do starostwa.

Z działalności Z. Z. Z. w Zagłębiu

Odbyło się zebranie zw. robotników przemysłu górniczego ZZZ oddziału Modrzejów — Niwka. Zebranie zagaił prezes odziału p. Jagodziński, witając zebranych w liczbie 300 osób.

Pierwszy referat wygłosił poseł Konieczko. Referent mówił o ustawie scaleniowej. Drugi referat wygłosił sekretarz Zaborowski, który nakreślił zasady ideologiczne ZZZ.

* * *

Odbyło się roczne walne zebranie członków oddziału Gołonóg. Zebranie zagaił Hyra i powołał na przewodniczącego p. Gawęckiego, który jednogłośnie został wybrany. Po wygłoszeniu referatu przez p. Gawęckiego, przystąpiono do sprawozdania starego zarządu i wyboru nowego zarządu. Na prezesa oddziału został ponownie wybrany przez aklamację p. Hyra, który cieszy się zaufaniem robotników.

Konkurenci rzeźni miejskiej w Kielcach aresztowani.

W Kielcach już od dłuższego czasu kwitł tajny ubój, przyczem władze w żaden sposób nie mogły natrafić na sztuki niestemplowane. Dopiero onegdaj policja aresztowała Michała Wiernickiego, zam. w Kielcach przy ul. Domaszowskiej, u którego podczas rewizji osobistej znaleziono sfałszowane stemple rzeźni miejskiej oraz buteleczkę z tuszem.

W toku dochodzenia wyszło na jaw, że Wiernicki stemplował potajemnie zabite sztuki bydła i świń, pobierając za to dość wysokie wynagrodzenie. Straty jakie poniósł magistrat z tego tytułu są b. znaczne, jednak ustalić ich nie można.

W toku dalszego dochodzenia Wiernicki zeznał, że stemple podrobił mu za zapłatą Andrzej Siuda, zam. w Kielcach przy ul. Leszczyńskiej nr. 14.

Wiernickiego i Siudę aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Trup noworodka w dzwonnicy kościelnej

W dn. 11 bm. o godz. 5 rano, kościelny kościoła parafjalnego w Jangrocie, Jakób Żrałek, idąc do kościoła natknął się na trumienkę ze zwłokami noworodka, podrzuconą pod drzwi dzwonnicy przez nieznanego sprawcę.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie, celem wykrycia sprawcy podrzucenia trumny z noworodkiem i ujawnienia przyczyny zgonu dziecka.

Trumna ze zwłokami noworodka znajduje się na posterunku w Jangrocie.

Z patronatu rodzicielskiego

przy gimnazjum żeńskiem w Olkuszu

Przedwczoraj odbyło się walne zebranie patronatu rodzicielskiego przy gimnazjum żeńskiem w Olkuszu. Zebranie zagaił prezes patronatu, dr. Łapiński. Przewodnictwo objął mecenas J. Kański.

Sprawozdanie z działalności zarządu odczytał dr. Łapiński, komisji rewizyjnej p. Bobrzecki. Za okres od 16. VI 1932 — do 15. VIII rb. wpływy wynosiły zł. 1.630 50, wydatki zł. 1.287.87 (przy składce zł. 1 miesięcznie). Sprawozdania te przyjęto jednogłośnie. Na miejsce ustępującego dra Łapińskiego, wybrano do zarządu inż. Adamczewskiego.

Do zarządu patronatu weszli: inż. J. Adamczewski — prezes, mec. Kański — wiceprezes, A. Kotarski — skarbnik i J. Płazak — sekretarz. Członkowie zarządu: pp. Ziemska, Klichtowicz i Płazak. Patronami wybrano: pp. St. Kuźniaka (I kl.), Cieszewską (IV kl.), Ścisłowską (V kl.), Łączyńskiego (VI kl.), Nowakowskiego (VII kl.) i Majewską (VIII kl.)

Inż. Adamczewski wygłosił referat o współpracy domu ze szkołą.

W wolnych wnioskach i dyskusji brali udział: pp. dr. Łapiński, mec. Kański, dyrektorka Zbiegowa, inż. Adamczewski i Nocoń. M. in. poruszono kwestję dogodnego przejścia do gimnazjum, 3 sal wilgotnych, które przeniesione zostaną do niższych pięter i przesunięcie godzin praktycznych.

Zebrani zwiedzili nowy obszerny 3 piętrowy gmach gimnazjum, który urządzono z dużemi wygodami w nowej dzielnicy na Czarnej Górze. Szkoła ma do dyspozycji cały gmach z salami uczniowskiemi, bursą, pracowniami (chemiczną, biologiczną i fizyczną), salą reprezentacyjną, gimnastyczną itp. Urządzenia według najnowszych wymogów szkolnictwa.

Nowy lokal gimnazjum położony jest w zdrowej miejscowości, odpowiada wyśmienicie wszelkim warunkom klimatycznym i może być polecony młodzieży zagłębiowskiej, której brak jest tych warunków.

PODZIĘKOWANIE.

Panu Wacławowi Zielińskiemu Starszemu Felczerowi z ambulatorjum Kasy Chorych na Piaskach za wyleczenie naszego synka z ciężkiej choroby i troskliwą opiekę, składamy serdeczne „Bóg Zapłać“

A. J. KOŁODZIEJCZYKOWIE.

DRUGA KONFERENCJA Z ROBOTNIKAMI ROLNYMI GWARECTWA HR. „RENARD“.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się druga z kolei konferencja z robotnikami rolnymi gwarectwa hr. „Renard“, w sprawie projektowanej obniżki płac.

Konferencja ta również nie dała żadnych rezultatów, gdyż brak było odpowiednich materjałów, które by posłużyły do ustalenia zarobków robotników rolnych i została odłożona.

——oOo——

— **Czarna kawa TPT. w „Oazie“.** W nadchodzącą niedzielę, dn. 17 bm. w restauracji „Oaza“ w Sosnowcu odbędzie się czarna kawa, organizowana przez towarzystwo przyjaciół teatru. W programie wiele niespodzianek i atrakcyj

— **Ks. Huszno uniewinniony z zarzutu przywłaszczenia.** Dnia 31 październiка podaliśmy wiadomość, że niejaki Stanisław Piejka z Czeladzi wniósł skargę przeciwko ks. Husznie o przywłaszczenie sobie 115 zł., wpłaconych na koszty procesu rozwodowego, później wycofanego. Wspomniana rozprawa odbyła się onegdaj w sądzie grodzkim w Dąbrowie i po przedstawieniu przez ks. Huszną odpowiednich dowodów, sąd grodzki ks. Huszną uniewinnił i powództwo oddalił.

— **Ambulatorjum weterynaryjne w Siewierzu.** Opustoszałe od pewnego czasu ambulatorjum weterynaryjne w Siewierzu zostanie obsadzone przez lekarza w dniu 1 stycznia 1934 r. Fakt ten odbija się ożywiająco w dziedzinie hodowlanej i rolniczej na terenie Siewierza.

— **Zebranie b. słuchaczy kursów dla działaczy Społeczn. w Dąbrowie i Sosnowcu.** W sobotę dnia 16 b. m. o godzinie 19 wiecz. odbędzie sie zebranie absolwentów obu kursów dla działaczy społecznych przy radzie powiatowej BBWR. w Sosnowcu, w lokalu „Kuźnica“ Sosnowiec, Warszawska 22.

Obecność wszystkich konieczna, sprawy bardzo pilne.

— **Zabawa Sylwestrowa na Saturnie.** Staraniem CKS. i domu ludowego dn. 31 bm. w sali klubu urzędników na Saturnie zostanie urządzona zabawa sylwestrowa, w czasie, której przygrywać będzie doborowa orkiestra jazzbandowa. Wejście za zaproszeniami.

— **Z życia U. P. w Czeladzi.** Jutro o godz. 6.30 wiecz. w lokalu własnym odbędzie się zebranie koła byłych słuchaczy uniwersytetu powszechnego w Czeladzi, na którem nastąpi przyjęcie nowego statutu koła.

Nowowybrany zarząd koła ukonstytuował się następująco pp.: A. Trząski — prezes i kier. współżycia towarzyskiego, B. Nocoń — wiceprezes i ref. prac., Wł. Natkaniec — sekretarz, zast. sekretarza — B. Filówna, H. Libiszewski — skarbnik, E. Hofman — ref. oświatowy, K. Otrębski — ref. wycieczkowy, J. Zygmunt — ref. opieki społecznej.

— **Wieczór śląski na Saturnie.** Związek obrony kresów zachodnich w Czeladzi dnia 17 bm. w sali klubu urzędników na Saturnie, organizuje wieczór śląski, na program którego złoży się okolicznościowe przemówienie, dwie inscenizacje p. t. „Wiara“ i „Szkubaczki“ G. Morcinka, inscenizacja bajki o śpiącem wojsku (wyjątek ze „Starej Wieży“ Imieli) i recytacja zespołowa p. t. „Rota Górnośląska“, w wykonaniu świetlicy miejskiej. W wieczorze śląskim weźmie udział G. Morcinek i prof. St. Ligoń z Katowic, którzy wystąpi ze świeżym repertuarem „Ber i bojek“ śląskich. Początek o godz. 6 wiecz.

— **Zadrzewianie ulic.** Staraniem zarządu gminy Siewierza, dbającego o estetyczny wygląd miasteczka, wsadzono 120 drzewek w ulicy 3 Maja i przy drodze, wiodącej z Siewierza do folwarku Sulików.

Akcja zadrzewiania ulic i dróg gminnych w rejonie Siewierza trwa już od kilku lat i dała dotychczas znakomite rezultaty.

— **Oddział związku strzeleckiego w Piwoni.** W Piwoni, wiosce odległej o 1 klm. od Siewierza, staraniem władz strzeleckich z Siewierza został zorganizowany oddział strzelecki, liczący 26 strzelców. Na czele organizacji stanął miejscowy sołtys Ant. Hąc, jako prezes oraz p. Pychliński, (leśniczy), jako komendant.

Wsród ludności nowa ta placówka zyskała całkowite poparcie.

— **Uruchomienie nowej rzeźni.** Od szeregu lat w planie gospodarki miejskiej Siewierza widniała pozycja na budowę nowej rzeźni, która dla 3 tys. miasteczka ma doniosłe znaczenie.

W bieżącym roku została wreszcie wykończona całkowicie połowa nowej rzeźni i oddana do publicznego użytku. Na wewnętrzne wykonywanie drugiej połowy zbiera się fundusze.

Rzeźnia w dotychczasowym stanie kosztuje 30 tys. złotych i zaopatrzona jest we wszystkie nowoczesne urządzenia i wymogi higjeniczne.

— **Targi w Siewierzu.** W ostatnich czasach niesłychanie poprawił się ściąg ludności i spęd bydła na targ w Siewierzu. Przybywają kupcy zewsząd — najwięcej ze Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, okolic Częstochowy i wszystkich pobliskich miejscowości.

Okoliczność ta ma o tyle doniosłe znaczenie, że od pewnego czasu krążyły uporczywe pogłoski o rzekomej likwidacji targów siewierskich.

Pogłoska ta jest prawdopodobnie aktem złośliwości ze strony mieszkańców miejscowości, zainteresowanej podobnymi targami.

RADJO W EGIPCIE.

W Abu — Kabal zostanie wkrótce otwarta stacja radjoiskrowa ,która będzie nadawać programy dla całego kraju. Z tą chwilą mają być zamknięte wszystkie prywatne stacje nadawcze w Egipcie. Programy nowej stacji będą układane i kontrolowane przez komisję,w skład której wejdą również przedstawiciele rządu ,a mianowicie z departamentu policji, z miniterjum oświaty, wydziału medycznego.

Jubileusz prof. Rączki

w Zawierciu.

Rzadką uroczystość obchodziło towarzystwo śpiewacze „Lutnia" w Zawierciu, a mianowicie 20-lecie twórczości kompozytorskiej swego dyrygenta, znanego na niwie pieśni polskiej, chóralnej kompozytora prof. S. Rączki.

Profesor S. Rączka jest małopolaninem, od lat 12-stu przebywającym w Zawierciu, gdzie zajmuje stanowisko profesora gimnazjum tow. szkoła średnia.

Twórczość muzyczną rozpoczął jubilat już na ławie szkolnej. Jako 20-letni student uniwersytetu krakowskiego występuje w roku 1913, po raz pierwszy z garścią swych utworów na konkursie „Lutni" krakowskiej.

W ciągu następnych 20 lat skomponował jubilat 140 utworów na chóry męskie, mieszane i żeńskie oraz pieśni salowych i utworów fortepianowych. Jako jeniec wojenny na „czarnych robotach" kreśli dużą polichóralną „Modlitwę podczas bitwy", za którą po powrocie do kraju otrzymuję w roku 1929 na konkursie „Echa" w Krakowie I nagrodę. Odtąd bierze udział w różnych konkursach kompozytorskich, osiągając 21 nagród i odznaczeń. Między innemi w roku 1929 otrzymuje pierwszą nagrodę za „pieśń studencką" w Cambridge Springs w Ameryce.

Pieśni prof. Rączki rozbrzewiają nie tylko po wszystkich miastach polskich ,ale także zagranicą. Poważnem dorobkiem kompozytora jest także podręcznik gimnazjalny p. t. „Nauka śpiewu" wydany nakładem książnicy — Atlasu we Lwowie w 1926 roku. Jego teka kompozytorska zawiera pozatem zbiór 25 pieśni dla dzieci p .t. „Śpiewanki szkolne" oraz sporą garść pieśni dla młodzieży pozaszkolnej, które wyjdą niebawem drukiem we Lwowie i Poznaniu.

Dzięki niezmordowanej pracy chór „Lutni", którego dyrygentem od kilku lat jest prof. Rączka stoi na b. wysokim poziomie, a w powiecie zawierckim ma już wyrobioną opinję i koncerty jego cieszą zawsze wielkiem powodzeniem.

Z okazji jubileuszu 20-lecia pracy swego dyrygenta urządziła „Lutnia" w sali domu ludowego koncert jubileuszowy, w którym udział poza licznie zgromadzonem społeczeństwem wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, towarzystw śpiewaczych i inn.

Jak bogata jest dotychczasowa twórczość jubilata, tak również bogaty był Jego jubileuszowy koncert.

Na wstępie, chór mieszany pod batutą jubilata odśpiewał „Hasło śpiewacze", poczem długoletni prezes Lutni mg. p. S. Pasierbiński wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie życzenia złożyli jubilatowi przedstawiciele państwa, samorządu muzyki i śpiewu.

Chór Lutni pod batutą jubilata odśpiewał jego cztery pieśni, poczem 11-letnia pianistka instytutu muzyczn. w Katowicach Elżunia Feczkówna odegrała 3 piękne utwory prof. Rączki, poczem produkował się chór męski „Lutni".

W drugiej części mieszany chór wykonał „Zaczarowaną Karczmę". Atrakcją i naprawdę miłą niespodzianką w II części koncertu był śpiew p. M. Bieńkowskiej — Tryczyńskiej, artystki opery krakowskiej ,która ładnie wykonała: Marzenie Kupido, Wyśniony Dobranoc, prace Jubilata.

Na zakończenie chór mieszany wykonał „Złotą nitkę" w której solo wykonała p. M. Bieńkowska — Tryczyńska oraz Rapsod Wiedeński. Koncert obejmujący wyłącznie pracę jubilata, był nietylko miłym dla jubilata prof. Rączki i dla Lutni, lecz także dla całego społeczeństwa zawierckiego wśród którego prof. Rączka cieszy się wielkim szacunkiem i uznaniem.

Z POWIATOWEGO KOMITETU P. W. i W. F. w OLKUSZU.

Pod przewodnictwem starosty **Gliszczyńskiego,** odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu P. W. i W. F., na którem pow. komendant P. W. **kpt. Zwarycz** składał sprawozdanie z prac P. W. i W. F. na terenie całego powiatu, jak z przeszkoleń w związku podof. rezerwy, zw. rezerwistów i w hufcach pozaszkolnych, za czas od 1 maja — do 5 bm. Pozatem sprawozdania z poszczególnych sekcyj składali: **prof. Rudolf, dyr. Berezowski i dr. Ossowski.**

M. in. ze sprawozdania wynika, że w okresie letnim i zimowym w przeprowadzonem w Olkuszu i powiecie strzelaniu o P. O. S. i O. S. wzięło udział 1221 osób, z czego 124 osoby zdobyło P. O. S., a 260 O. S. Na koncentracji przeszkolono 973 junaków, na kursa gier sportowych do Katowic wysłano 2 instruktorów, na kurs domowego wyrobu nart 2 junaków i na przewodnika pięściarstwa 1 instruktora.

Na podkreślenie zasługuje rozwój oddziałów związku strzeleckiego, których obecnie powiat liczy 28.

W trakcie omawiania prac na najbliższą przyszłość, wysunięto urządzenie toru ślizgawkowego na boisku pod Czarną Górą.

—:O:—

(ol) **Węgiel dla bezrobotnych.** Lokalne komitety pomocy bezrobotnym w pow. olkuskim otrzymują obecnie przydział węglowy dla bezrobotnych na grudzień. Niestety przydział ten jest znacznie mniejszy, aniżeli w poprzednich latach i ostatniej zimy. Mianowicie obecnie rozdział wyniesie od 50 — 60 kg. na rodzinę. Samotni bezrobotni nie otrzymają węgla w tym miesiącu.

(o)l **Do Palestyny.** W mies. bież. z powiatu olkuskiego wyjechało do Palestyny 6 rodzin żydowskich.

(ol) Ze strażyy. W celu dokonania egzaminów kwalifikacyjnych dla oficerów straży pożarnej pow. olkuskiego, w dn. 24 i 25 lutego 1934 r. urzędować będzie w lokalu związku okręgowego straży pożarnej w Olkuszu komisja wojewódzka na czele z inspektorem wojewódzkim p. J. Plebankiem.

46

WAMPIR w SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Prosper, słysząc, jak Garbuska oświadczyła, że Jakób Tordier umarł o wpół do pierwszej, gdy jemu mówią, że skończył o godzinie dziesiątej, spojrzał na nią ze zdziwieniem, ale nie sprostował tej omyłki, uważając ją za mimowolną, a zresztą za nic nie znaczącą.

Lekarz podchwycił:

— I żadne polepszenie nie nastąpiło w stanie chorego po wyżyciu lekarstwa?...

— Żadne, nawet przeciwnie... przy trzeciej i czwartej łyżce pokazała się krew z ust... o godzinie jedenastej, jak było zalecone, dałam mu dwie ostatnie łyżki i zaraz się zaczęło konanie... W dwie godziny później mój biedny mąż wyzionął ducha...

— Doktór Reynier nie miał tym razem szczęśliwych rąk — rzekł lekarz cyrkułowy niechętnym akcentem — ale niepodobna byłoby czynić mu obecnie tej wymówki.

— Czy sądzi pan, że się pomylił — zapytała żywo Garbuska, grając wybornie komedję.

— Być może, że powinien był energiczniej traktować tę chorobę... ale obecnie ten człowiek jest już poza wszelkiemi wyrzutami...

— Dlaczego?

— Bo to zapewne ostatnia recepta, jaką zapisał.

— Nierozumiem pana...

— Bo pani nie wie, że doktór Reynier umarł.

— Umarł! — powtórzyli jednocześnie Prosper i Garbuska, pierwszy z prawdziwem zdziwieniem, druga z udanem zdumieniem.

— Tak.

— Umarł nagle? — podchwyciła Julja.

— Doktora Reynier znaleziono zamordowanego tej nocy na ulicy Sainte-Croix-de-la-Bretonerie, o dwa kroki przed domem jego, dokąd chciał widocznie wrócić.

— Zamordowany!.. nieszczęśliwy!.. — wykrzyknął Prosper.

— Zapewne zabito go, ażeby okraść — rzekła Julja.

— O! nie, proszę pani.

— Więc jakaż przyczyna morderstwa?

— Zemsta lub nienawiść...

— Zkądże takie przypuszczenie?

— To nie przypuszczenie, proszę pani, to pewność, bo znaleziono w ubraniu doktora pugilares i portmonetkę nietknięte... Zabójca nie zabrał też zegarka złotego... Wezwany byłem do trupa, sam więc wszystko to widziałem, a szczegóły te nie pozostawiły we mnie najmniejszej wątpliwości.

— Czy morderca został ujęty? — zapytał Prosper.

— Nie, panie, i dotąd nic nie naprowadziło na jego ślad. Ale sprawiedliwość jest cierpliwa... Prędzej czy później wykryje mordercę. jeżeli jeszcze wprzód sam się on nie wyda popełnieniem jakiej nieostrożności.

Julja Tordier uczuła dreszcz, przejmujący ją do szpiku kości.

Zdawało się jej, że serce bić jej przestało.

Zdołała jednak powiedzieć.

— Bardzo szanowałam biednego doktora: szczęśliwa byłabym, dowiedziawszy się, że schwytano zabójcę...

— Może pani przystąpić do pochowania ciała — rzekł lekarz cyrkułowy — oto pozwolenie.

— Dziękuję panu.

Garbuska odprowadziła urzędowego gościa do drzwi, potem kazała Helenie ubrać się do wyjścia na miasto, a komiwojażera poprosiła. ażeby na nie zaczekał, nie wychodząc.

— Może zechce pan dla zabicia czasu — dodała — wypisać adresy na zaproszeniach pogrzebowych... lista adresów jest na biurku. Po powrocie Helena i ja dopomożemy panu.

Komiwojażer miał wielką chęć odejść, ażeby swobodnie odetchnąć.

Musiał jednak przyjąć propozycję na pozór jak najczulej.

— A i owszem! i owszem! kochana pani Tordier — odpowiedział

— O! zawsze pan jest uprzejmy, zawsze dobry, panie Prosperze! — szepnęła wdowa.

W kilka minut później „dobry" Prosper znajdował się sam w złowrogiem mieszkaniu i zasiadł przy biurku, mając przed sobą długą listę nazwisk, które miał wypisać na kopertach z czarnemi obwódkami.

Przed rozpoczęciem tej nudnej roboty namyślał się przez chwilę.

— O! czy takie życie długo potrwa?.. — rzekł. — Położenie takie jest nie do zniesienia. Gdybym dał się nakłonić tej nadto zapalnej Garbusce, jużbym tu osiadł odrazu... Nawet mam minę już pana domu... O! gdybym tu chciał być wespół z matką, byłbym już nim od wczoraj, ale mnie potrzeba córki i ja mieć będę... Terrien mi ją obiecał. Ładna, ładniutka jest ta mała, a Garbuska zazdrosna jak stara tygrysica... Jakie oczy ona robiła, gdym spojrzał z wyraźną przyjemnością na pannę Helenę, gdyby jej źrenice były rewolwerami, jużbym nie żył!...

Gwiazdka, a przyszłość dzieci.

Gdy zbliża się okres świąt Bożego Narodzenia największą troską każdej mamusi i każdego tatusia jest: co kupić swym pociechom, by im naprawdę sprawić przyjemność.

Jest wiele rzeczy pożytecznych i praktycznych, jak np.: książki, utensylja sportowe, czapeczki, rękawiczki i t. d., które słusznie należą do tradycyjnych upominków gwiazdkowych. Ale obok nich zapominać nie należy o tem, co może stanowić o przyszłości dzieci i znakomicie ułatwić im zwalczanie trudności, jakie nastręcza życie codzienne.

Każde dziecko powinno dostać dla siebie choćby ćwiartkę losu Loterji Państwowej, by posiadać możność zdobycia środków w tej właśnie chwili, gdy zmuszone będzie samodzielnie stawić czoło przeciwnościom i najłatwiej może się załamać.

Wprawdzie dziecko, otrzymując los, nie odczuje narazie tej przyjemności, jakąby mu sprawiło dostanie jakiegoś konika, czy laleczki, ale właśnie obowiązkim rodziców jest myśleć zawsze o jego przyszłości i postępować odpowiednio, nawet wówczas, gdy chodzi o upominek gwiazdkowy.

Pamiętajcie więc o kupnie losów Loterji Państwowej dla dzieci.

—::O::—

Z wydawnictw.

NOWOŚCI GWIAZDKOWE M. ARCTA.

Wacława Grodzicka - Czechowska. Przygody Basi i Krysia. Opowiadanie dla dzieci młodszych. Z 13 rysunkami St. Bobińskiego. W kolorowej okładce zł. 3.—.

Są to wierszem i prozą opowiedziane wesołe epizody z życia małego rodzeństwa. Mamy tu ich zajęcia, ich zmartwienia, ich pierwsze próby samodzielnego rozumowania. Książeczka odznacza się prostotą formy i doskonałem podpatrzeniem języka oraz obyczajów małych dzieci. Drukowana dużemi czcionkami może być z łatwością czytana nawet przez mniej zaawansowane w nauce dzieci.

Janina Horoch - Lieslowa. Naprzełaj przez świat. Powieść dla młodzieży. W barwnej okładce H. Żerańskiej, brosz. zł. 3.60, op. zł. 4.80.

Jest to piękna i wzruszająca opowieść o losach polskiego harcerzyka, który, uciekając z ojcem przed rewolucją rosyjską gubi się w drodze i zostaje zupełnie sam wśród obcych. I odtąd chłopiec, gnany tęsknotą za ojcem, dąży uparcie do kraju i po wielkich trudach i udrękach, przemierzywszy całą Azję przejechawszy kilka oceanów — powraca.

Książka to naprawdę piękna i niezwykła. Przypomina sienkiewiczowskie „W pustyni i puszczy“ i zasługuje w całej pełni na podobne rozpowszechnienie i uznanie.

Marja Buyno — Arctowa. Koledzy. Powieść dla młodzieży, szczególnie dla chłopców. Z 29 rys. i okładką W. Romeykówny. W opr. zł. 4.50.

Jest to opowiadanie z życia chłopców czwartoklasistów. Młody chłopiec, świeżo przybyły do szkoły zostaje przez klasę zbojkotowany wskutek nieumiejętnego ustosunkowania się do społeczności klasowej i złej woli kilku kolegów. Po całym szeregu ostrych konfliktów następuje wzajemna harmonja i między Michasiem a dawnym jego przeciwnikiem dzielnym Zygmuntem nawiązuje się serdeczna przyjaźń.

Zane Grey. Prawo Pustyni. Powieść dla dorosłych i młodzieży .Tłum. z angielskiego Janina Sujkowska (Czerwone Książki nr. 22). W kolorowej obwolucie L. Jagodzińskiego brosz. zł. 5.20, opr. zł. 7.20.

Jak wszystkie książki Zane Grey'a powieść ta pełna jest ruchu i życia. Młody suchotnik Jack Hare jedzie na Zachód i tam wśród preryj i kanjonów odzyskuje zdrowie i ochotę do życia, stając się jednym z najdzielniejszych osadników. W oazie Mormonów poznaje ich wychowanicę, piękną Indjankę Mescal i mimo licznych przeszkód zdobywa jej serce i rękę.

Są w tej powieści sceny wprost kapitalne jak np. ujeżdżanie dzikiego konia, wędrówka Jacka przez pustynię, lub tragiczny finał przegonu stada owiec.

Interesującą akcję urozmaicają sceny z życia Indjan i kowbojów, oraz prześliczne opisy pustyni i gór z pogranicza stanów Utahu i Arizony.

CZTERY WIELBICIELKI HITLERA

W. Wagner, L. Riefenstahl, L. Gotczewska, K. Hoffmann

Niedawno zaczęto w Niemczech mówić o tem, że Hitler wciąż przebywający w kawalerskim stanie, zamierza poślubić panią Winifred Wagner, wdowę po Zygfrydzie Wagnerze, a synową wielkiego Ryszarda Wagnera. Okazało się to jednak plotką. Hitler, odwiedzał, coprawda, panią Wagnerową w jej wspaniałej willi w Bayreuth, ale rozmowy, które się tam toczyły, były czysto polityczne i zaraz po jego wyjeździe pani Wagner rozpoczęła

żywą propagandę narodowego socjalizmu.

Drugą kobietą, o której mówiono w związku z cnotliwym wodzem, była... tancerka i aktorka filmowa Leni Riefenstahl. Złośliwi opowiadają, że osoba ta posiada więcej sprytu, niż talentu i że w odpowiedniej chwili zrozumiała, iż trzeba wielbić Hitlera, a dojdzie się w karjerze artystycznej wysoko. Zabrała więc głos na wielkim wiecu w berlińskim Sport Palace i powiedziała wówczas do licznie zebranej publiczności:

— Wszyscy, jak tu jesteśmy, jesteśmy śmiertelni i nieczyści... I ja i wy...

Jeden jest tylko czysty człowiek.. nasz Wódz.

Nazajutrz hitlerowskie gazety umieściły na pierwszych kolumnach olbrzymiemi czcionkami te słowa. Karjera Leni Riefenstahl była przesądzona. Ale nie ustała w swych umizgach w stronę Hitlera. Jednemu z dziennikarzy oświadczyła, że nigdy nie zaangażowałaby się do Hollywood, nawet gdyby jej proponowano gażę Grety Garbo. Nie zniosłaby, bowiem, rozkazów reżysera, należącego do

niższej rasy.

Na szczęście dla Leni Riefenstahl żaden reżyser „niższej rasy“ nie kwapi się do angażowania tej czwartorzędnej, pozbawionej talentu tancereczki.

Trzecia wielbicielka Hitlera musi ogromnie cierpieć z powodu niegermańskiego brzmienia jej nazwiska. Nazywa się bowiem Lida Gotczewska. Jest ona organizatorką kobiecego frontu hitlerowskiego. To ona, właśnie, przypomniała stare hasło niemieckie dla kobiet, składające się ze słynnych trzech K. (Küche — kuchnia, Kinder — dzieci, Kirche — kościół). Jest to osoba

bardzo wojownicza.

Czwarta i ostatnia wielbicielka nazywa się Katrin Hoffman i uchodzi za jedną z najlepszych teoretyczek rasizmu. Urządza liczne wiece, na których zabiera głos w naukowy sposób, ucząc rozpoznawania ludzi innych, niż germańska, ras.

Niezrozumiała idylla magistratu m. Olkusza z p. ławnikiem

Wśród dwuch ławników m. Olkusza, jednym jest p. Markus Talerman, właściciel kamienicy i tartaku w Olkuszu. W stosunku do tego ławnika zarz. miasta ma widocznie specjalną słabość, skoro nie potrafi się zdobyć na energiczniejszy krok i zerwać z niezrozumiałemi przywilejami w stosunku do tego pana.

P. Talerman jest winien magistratowi jeszcze od r. 1930, do obecnej chwili, około 3.500 zł. za podatki i różnego rodzaju opłaty. Za światło elektryczne do tartaku i domu, p. Talerman nie płaci od dłuższego czasu, tak, że suma za prąd elektryczny wynosi już zgórą 800 zł.

Przeciętnemu mieszkańcowi za zaległy podatek w kwocie kilkunastu złotych licytuje się rzeczy, po miesięcznem zaleganiu za prąd elektryczny, odcina się światło i zabiera się licznik. P. Talerman, ponieważ jest ławnikiem, nie płaci podatków i nic sobie z tego nie robi.

Jeżeli magistrat, ku oburzeniu mieszkańców, dopuszcza do tego, że p. Talerman może sobie ze wszystkiego kpić, to władze nadzorcze powinny tej niezdrowej idylli położyć nareszcie kres.

Co nas czeka w 1934 roku?

Przepowiednie amerykańskiego wróżbity.

Astrolog amerykański Lee, cieszący się sławą i dużą popularnością w Stanach Zjednoczonych co roku ogłasza przepowiednie na rok następny.

Krążą pogłoski, że przepowiednie tego mistrza astrologji cieszą się zaufaniem wśród bankierów i magnatów finansowych. Mister Lee, m. in. przepowiedział okres, w którym rozpoczął się kryzys, w Ameryce i od tego czasu każde zdanie jego jest wyrocznią dla miljonów yankesów.

Cóż tedy przyniesie nam 1934 rok?

Zdaniem mister Lee, „przedewszystkiem nastąpi w całym świecie uspokojenie — żadnej wojny nie będzie. Saara przejdzie do posiadłości Francji bez żadnego plebiscytu, zawikłana kwestja wpływów na Dalekim Wschodzie zostanie rozwiązana przez ustępstwa i kapitulację Sowietów.

W Ameryce będą miały miejsce wielkie wydarzenia. Dolar zostanie stabilizowany według kursu 30 centów za dolar. W pierwszej połowie maja na giełdach amerykańskich nastąpi krach, który w drugiej połowie tegoż miesiąca wywoła nie mniejsze wstrząsy finansowo-gospodarcze w Europie.

W 1934 roku umrze kilku wybitnych i znanych na świat cały ludzi, a między nimi głowa jednego z państw centralnej Europy, dalej amerykański miljarder i wreszcie najwybitniejszy mąż stanu Wielkiej Brytanji.

Kryminalna kronika będzie obfitowała w niezwykłe wypadki. W Chicago gangsterzy wysadzą w powietrze wielki bank, we Francji policja wykryje zabójstwo, przed którem bledną wszystkie przestępstwa upiora z Düsseldorfu.

Jesienią 1934 r. wydarzy się wielka katastrofa, w następstwie której dziesiątki tysięcy ludzi postradają życie. W Europie środkowej wybuchnie nowa nieznana epidemja która pochłonie tysiące ofiar. Wreszcie, pilot sowiecki osiągnie w locie do stratosfery wysokość ponad 50 tysięcy metrów.

Jest bardzo bogata

Ale co z tego?

Uginamy się pod ciężarem kłopotów materjalnych i wówczas wydaje się nam, że pieniądze mogą przyności tylko szczęście. Tymczasem tak nie jest.

Żywym przykładem na to, jest pewna bogaczka nowojorska, jedna z najbogatszych panien w w Stanach Zjednoczonych, miss Doris Duke. Posiada ona własnego majątku odziedziczonego po rodzicach około 270 miljonów złotych na naszą walutę.

A mimo to, jest to w tej chwili jedna z najnieszczęśliwszych dziewcząt, przyczyną tego nieszczęścia, jest właśnie, ów majątek.

Miss Duke otrzymuje, bowiem nieskończone ilości listów z pogróżkami od gangsterów - porywaczy. Grożą jej porwaniem, wobec czego nieszczęśliwa miljonerka zmuszona jest, wychodząc z domu, krążyć jakiemiś okrężnemi drogami, przebierać się w okulary, walać sobie twarz sadzą i t. p.

—:0:—

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Turniej ping - pongowy CKS.** Onegdaj przy dużem zainteresowaniu zostały zakończone ostatnie rozgrywki turnieju ping - pongowe CKS. o mistrzostwo klubu.

Tytuł mistrza przypadł w udziale L. Nowakowi, wicemistrzostwo zdobył Jan Zarzycki. Do turnieju zgłosiło się 40 zawodników. W rozgrywkach eliminacyjnych wyłoniono następujący skład drużyny ping - pongowej: L. Nowak, J. Zarzycki. R. Zioło, St. Dyrda, M. Maj i M. Sajdak.

Zespół ten w spotkaniu towarzyskiem pokonał SMP. Czeladź w stosunku 6:1 pkt.

* * *

Związek strzelecki w Czeladzi pokonał drużynę „Hakoachu“ będzińskiego w stosunku 6.1 pkt.

× **Ze związku ping - pongowego w Zagłębiu. KS. „Brynica“ Czeladź** wycofał swoją drużynę z zawodów finałowych o wejście do klasy „A“.

W sobotę dnia 16 bm. o godzinie 18 odbędzie się w lokalu ZKS. „Kraft“ Siła Będzin losowanie 1 szej rundy zawodów mistrzowskich klasy „A“. Kluby proszone są o wysłanie po 2 delegatów do losowania zawodów.

HUMOR

KRONIKA TOWARZYSKA.

Na balu. Dwuch gości przedstawia się sobie:

— Cybulski jestem.

— Katzenelenbogen...

— Dobrze panu tak.

BURZA.

Gospodyni: — Czy pan profesor słyszał dzisiejszej nocy tę straszliwą burzę?

Profesor: — A dlaczego mnie pani nie obudziła? Przecież pani wie, że podczas burzy nie mogę spać!

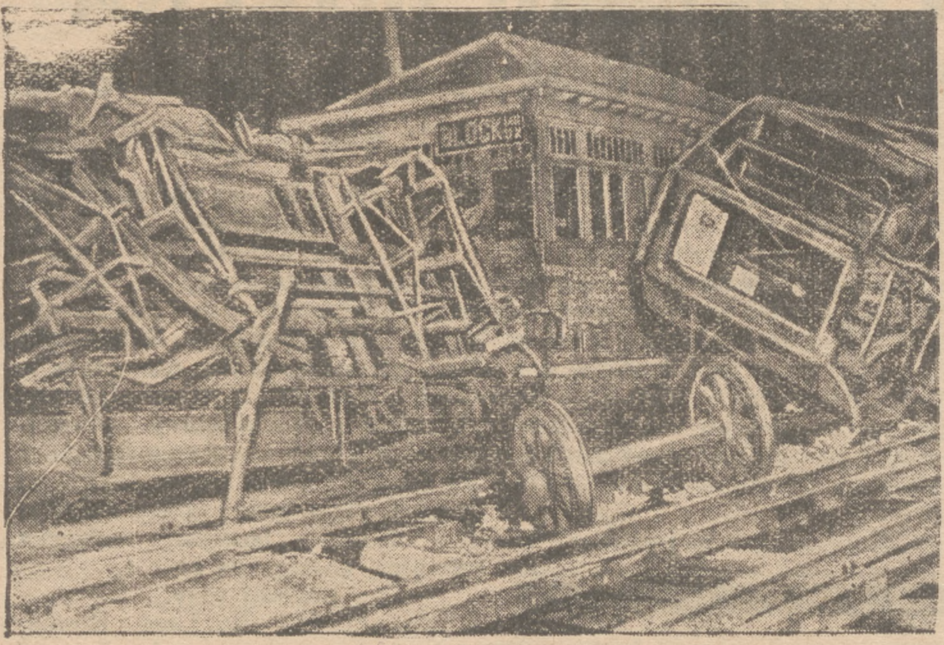
NIE POMOGŁO.

Pan: — Wczoraj wyspowiadałem się przed swą narzeczoną z całej przeszłości.

Pani: — No... i....?

Pan: — Nic nie pomogło. Ślub nasz za trzy tygodnie!

KATASTROFA KOLEJOWA W NIEMCZECH.



W tych dniach wydarzyła się na dworcu w Düsseldorfie katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą śmierć 3 osób.

Nr. Nr. Km. 1354/33, 1255/33 i 1256/33.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczekocinach, zamieszkały w Szczekocinach, przy ulicy Piłsudskiego Nr. 66 Franciszek Jurkowski ogłasza na mocy art. 602 — 604 Kod. Pst. Cyw., że 1) W dniu 28 grudnia 1933 roku o godzinie 2 p. p. nie później niż w dwie godziny w majątku Sprowa, gminy Słupia na miejscu przechowania odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości zajętych u dłużnika Aleksandra Moesa za dług Szlamy Rozynka, składających się: z 6-ciu świń wagi około 100 kg. każda, 12-tu prosiąt, kożucha używanego w stanie średnim krótkiego, 14-tu sztuk rogów jelenich z napisami, burki używanej w stanie średnim kolor jasny, 2-ch sztuk portjerów, tacy, lanszafku, 29-ciu sztuk indyk, linijki z siedzeniem skórzanem i sani wyjazdowych, ocenionych przy zajęciu na ogólną sumę 1064 zł.

2) W dniu 15 grudnia rb. o godzinie 8-ej rano nie później niż w dwie godziny na miejscu przechowania w osadzie młynarskiej w Szczekocinach odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości zajętych u dłużników Joela Dreznera i Baili Dreznerowej za dług Giecela Rozenberga, składających się: z futra, garnituru garnituru, garnituru, jesionki, butów, radja, szafy na ubranie, kozetki, 2-ch szafek, kredensu, półszafku, stołu, umywalki, 2-ch kap, pluszowych, kapy margazetowej, dywanu, 2-ch firanek, kurtki futrzanej palta, sukni, garnituru wełnianego, sukni jedwabnej, 18 koszul, 2-ch poszf, 6-ść obrusów białych, obrusu jedwabnego, 3-ch obrusów wyszywanych, ocenionych przy zajęciu na ogólną sumę 1605 zł.

Licytacja zgodnie z art. 605 Kod. Post. Cyw. zostanie wywołana od połowy ceny sumy szacunkowej.

Spis i szacunek zajętych ruchomości oglądać można w dniu licytacji od godziny 7-ej rano.

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczekocinach
(FRANCISZEK JURKOWSKI).

Syndycy tymczasowi

Masy Upadłości firmy „Dom Handlowy Bracia Warman" w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 16 Adwokat Paweł Majtlis i Adam Branicki, na mocy art. 501 i następnych K. H. wzywają wszystkich wierzycieli masy, aby stawili się w dniu 22 grudnia 1933 r. o godzinie 12 w południe w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu celem sprawdzenia wierzytelności. Stawić się należy osobiście, bądź przez pełnomocnika wraz z tytułami wierzytelności. Sprawdzanie odbywać się będzie w obecności Sędziego Komisarza między wierzycielami a Syndykami w drodze kontradktoryjnej.

Syndycy Tymczasowi
ADWOKAT PAWEŁ MAJTLIS I ADAM BRANICKI.

OBRAZEK Z TURCJI.



Obok nowoczesnych gmachów, spacerują sobie spokojnie kozy...

DZIUBIŃSKI STANISŁAW zgubił świadectwo szkolne wydane przez byłą szkołę aleksandrówkę w Sosnowcu.

POSADY i PRACE

BIURALISTKA - Kasjerska potrzebna zaraz, zabezpieczenie zł. 300 — jako też inkasent za kaucją. Oferty „Expres" Sosnowiec pod „Energiczni".

DO pracy poszukiwany chłopiec lat 18 zamieszkały w śródmieściu. Oferty ze świadectwami kierować do administracji „Expresu" pod „Zet".

SAMODZIELNA sprzedawczyni do fabrycznego sklepu włóczek i wełen ze znajomością fachową potrzebna od zaraz. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „500".

POTRZEBNA zdolna panionka do haftu maszynowego Małachowskiego 2d. M. B.

LOKALE

MIESZKANIA 2 pokojowe i 6-ciu pokojowe z centralnem ogrzewaniem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego Nr. 2.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Wiadomość: Grabowa 1b.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNĘ damską bębenkową dwu-szufladową z przyborami do haftu, prawie nową, sprzedam tanio. Modrzejów, Rynek 1.

NA GWIAZDKĘ ceny zniżone, pasy, biustonosze całości poleca St. Chorzelska, Sosnowiec, Piłsudsikego 1 4parter.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

KOZIOŁ JÓZEF zgubił kontramarkę kop. Hr. Renard, którą unieważnia.

ANTONI PIĄTEK zgubił fotografję potwierdzaną przez magistrat miasta Sosnowca.

KOWALSKI KAZIMIERZ zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez P. U. P. P. w Zawierciu.

BOŻKOWI IGNACEMU skradziono: książeczkę wojskową z kartą mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Będzin, wyciąg z ksiąg ludności, dyplom ślusarski wydany przez Cech w Będzinie oraz kartę rowerową Nr. 2627 i inne dokumenty.

Różne

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. górnik Maksymiljan Franciszek Sobina, kawaler, zamieszkały w Siemianowicach, ulica Ligonia 1, syn zmarłego inwalidy Józefa Sobiny ostatnio zamieszkałego w Siemianowicach i jego małżonki Wiktorji z domu Przybyła, zamieszkałej w Siemianowicach. 2) niezamężna Franciszka Jerominek bez zawodu, zamieszkała w Siemianowicach, ulica Ligonia 1, córka zmarłych małżonków: robotnika kopalnianego Józefa Jerominka i Zofji z domu Münzer ostatnio zamieszkałych w Królewskiej Hucie chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Siemianowicach i w gazecie „Expres Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Siemianowice Śląskie, dnia 11 grudnia 1933 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Kokoszka.

ZGUBIONO kolczyk brylantowy znalazca proszony o odniesienie na ulicę Piłsudskiego Nr. 27 I-sze piętro za wynagrodzeniem.

W DNIU 1 grudnia rb. zginął rewolwer Nr. 187047 kaliber 6.35 zaginiony w Myszkowie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Walenty Chleborz, Myszków, Kościuszki 4a.

OGŁOSZENIE. Magistrat m. Sosnowca, na skutek pisma Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Zawierciu z dn. 4 grudnia 1933 r. N. 3/25/Bd., wzywa wszystkich posiadaczy osad tabelowych b. wsi Pogoń część Kramsty i Renarda, aby zgłosili się do biura Magistratu (ul. Warszawska N. 6 — I piętro) w **dniu 15 grudnia r. b. o godz. 11-ej przed południem** w celu wykonania prawomocnego orzeczenia Głównej Komisji Ziemskiej z dn. 24-go kwietnia 1933 r. o zatwierdzeniu podziału wspólnych gruntów b. wsi Pogoń część Kramsty i Renarda. Kierownik Tymczasowego Zarządu m. Sosnowca (—) W. Kuźniak.

ZA długi Stanisława Walczaka od którego odkupiłem budkę nie odpowiadam i płacił nie będę Józef Milka, Dąbrowa Górnicza, Łukasińskiego 7.

3 FOTOGRAFJE
pocztówkowe artystyczne Zł. 2.50
FOTO — STELMASZCZYK Sosnowiec Pogoń, Orla 4.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.